

OTO WYPALONA GALAKTYKA — DROGA MLECZNA, KTÓRA TYSIĄCE LAT TEMU ZOSTAŁA SPUSTOSZONA PRZEZ SERIĘ POTWORNÝCH WOJEN. OTO KOSMOS, W KTÓRYM LUDZIE ZAMIESZKUJĄ RESZTKĘ OCALAŁYCH Z POŻOGI UKŁADÓW, GDZIE NIELICZNE, INTELIGENTNE MASZYNY BUDZĄ TRWOGĘ, A WYGNANI POZA GRANICĘ GALAKTYCZNĄ OBCY ZNANI SĄ JUŻ TYLKO Z LEGEND. OTO WSZECHŚWIAT GŁĘBI — ZAGADKOWEJ, WPĘDZAJĄCEJ W SZALEŃSTWO NIBYPRZESTRZENI.

MARCIN
PODLEWSKI

GŁĘBIA

SKOKOWIEC

JUŻ WKRÓTCE

Marcin Podlewski „Głębia”

MAT



Głębia

Marcin Podlewski
Fabryka Słów

Wejdz.

Przejdź przez właz wsłuchując się w szum maszynerii i echo własnych kroków.

Posadzka jest chłodna i drży. Przez dostępowy korytarz dobiega komputerowy terkot i pisk zapalanych lamp. Nie słyszysz już, jak właz zamyka się z hydraulicznym świstem i jak ożywa rdzeń, pulsując energią w rytm twojego serca. Idziesz przed siebie, drapiąc swędzący pośladek, podczas gdy na monitorach stazo-nawigacji rozkwita srebrny pył gwiazd. Twoich gwiazd, uwięzionych w galaktycznych Ramionach.

Fotel jest pocerowany i stary, pachnie skórą i rozlanym sto lat temu piwem.

Siadasz, leniwie klepiąc w interfejs dotykowego holo. To tam — Ramię Łabędzia i wieczność.

Wynnani Obcy i wypalone systemy. Układy usiane pasami asteroid i energetycznych prądów. Mgławicowy gaz i zimne wraki okrętów.

Cefeidy, meteory, podwójne karły i perły z rozłupanych planet.

Wypalona Galaktyka.

Napęd głębinowy już drży. Dotknij nawigacyjnej konsoli. Złap za uchwyt sterowniczy i uwierz.

Bo ten skokowiec jest twój. Zawsze był.

Premiera we wrześniu 2015

O Autorze:

Marcin Podlewski mówi o sobie, że miał zostać operatorem obrabiarek skrawających. Po kilku miesiącach zakrętu życiowego złapał się jednak za głowę i zdał na filozofię by wreszcie wylądować na dziennikarskich studiach. Nadal czuje jednak sentyment do smarów, zgrzebnych drelichów i noży kątowych tnących stal na śrubki.

Debiutował sto lat temu na łamach magazynu „LAMPa” Pawła Dunina-Wąsowicza, by zapaść na kilka

lat na twórczy stupor. Jak sam mówi, reset przeżył w trakcie pisania *Happy END* — swojej debiutanckiej powieści, mieszaniny horroru, fantastyki i postapo wydanej w 2013 roku przez wydawnictwo Studio Truso. Tak zakończył się jego zakręt życiowy numer dwa, po którym udało mu się wygrać konkurs na XXX-lecie „Nowej Fantastyki” opowiadaniem *Edmund po drugiej stronie lustra*, nominowanym później do Zajdla.

Pisze dla „Nowej Fantastyki”, pojawił się też w popularnej „Zombiefilii”, a także w „Księżde Wampirów” Studia Truso i w zbiorze *Halloween 31.10*. Dzięki wygranym konkursom opublikowano go też w antologiach „Po drugiej stronie lustra” i w „Science Fiction po polsku 2. Lubi mieszać gatunki: pisze horrory, science fiction, fantasy i steampunk. Napisał nawet bajki, choć dość mroczne — można je przeczytać w zbiorze „Szkłana Góra” pełnym kruków, żelaznych zębów i nakręcanych księżniczek.

Do space opery przymierzał się długo. Przygotowanie pełnego researchu książki zajęło mu sporo czasu: poczynając od realnie istniejących galaktycznych map, przez całą strukturę opisywanego świata, po zagadnienia astronautyki kończąc. Tak powstała *Głębia* — pierwsza część planowanej trylogii o świecie, w którym opanowana niegdyś przez ludzi Droga Mleczna została zniszczona niemal w stu procentach przez serię potwornych wojen, a nadprzestrzenne skoki przez tytułową Głębię mogą prowadzić do zgubnego w skutkach szaleństwa.

Mieszka z żoną, synkiem i Nerwosem: kotem na uspokojenie nerwów.